

Idee spółdzielcze były bliskie nauczycielstwu polskiemu. Na początku XX wieku o szkole ze spółdzielczością uczniowską myśleli postępowi pedagodzy. Polskie spółdzielnie uczniowskie wyrosły z ruchu spółdzielczego ludzi dorosłych i były organizowane na podobieństwo spółdzielni funkcjonujących w dorosłym społeczeństwie. Proces przeszczepiania zasad i metod spółdzielczości na grunt szkolny obserwuje się w Polsce już w 1900 roku. Jadwiga Dziubińska, późniejsza członkini Towarzystwa Kooperatystów w Warszawie, organizuje pierwszą spółdzielnię uczniowską w 1900 roku na spółdzielczych kursach ogrodniczych w Pszczlinie (woj. warszawskie). Dziubińska dostała pozwolenie od władz carskich na założenie fermy ogrodniczej i na bazie fermy zaczęła funkcjonować pierwsza spółdzielnia uczniowska. W rzeczywistości były to doskonale prowadzone kursy ogrodnicze z internatem. W tej szkole spółdzielnia nie tylko zaopatrywała uczniów w materiały piśmienne, ale miała ona sekcję oświatową i prowadziła samokształcenie. Uczniowie zorganizowali również kasę wzajemnej pomocy. Była to tajna spółdzielnia w szkole pracującej, według tajnego programu - jak stwierdza Z. Switalski.

O wyborze tej formy edukacji młodzieży chłopskiej zdecydowały nie tylko względy natury materialnej, ale przede wszystkim przekonanie, że jest ona najbardziej efektywną ze względu na swoje walory społeczno-wychowawcze i pracującą we własnym gronie dla miejscowego środowiska. W dyskusjach z młodzieżą marzono o polskiej wsi, takiej ze spółdzielczymi młynami, cukrownią, mleczarniami - z których dochody pozwolą wybudować domy ludowe, biblioteki, ośrodki zdrowia. Pamiętajmy, że były to czasy zaborów i władze carskie tłumili najdrobniejsze przejawy organizowania nawet spółdzielczej placówki, widząc w tym zagrożenie ustroju.

Po rewolucji w 1905 roku ucisk zaborczy zelżał, można już było propagować spółdzielnie na łamach prasy. Na konferencjach pomagały organizować je Spółdzielcze Stowarzyszenia Kooperatystów. W 1905 roku Jadwiga Dziubińska zmienia miejsce pracy, przenosząc się do Kruszynka na Kujawach, by objąć kierownictwo tamtejszej szkoły rolniczej dla dziewcząt. Organizuje w niej kolejną spółdzielnię uczniowską przy wykorzystaniu poprzednio zdobytych doświadczeń. W sklepiu uczniowskim był bogaty asortyment towarów: materiały piśmienne, książki, przybory do szycia, słodycze. Ze sklepiu korzystali nie tylko uczniowie, lecz także absolwenci i mieszkańcy wsi. Spółdzielnia miała duże obroty i zyski.

Pierwsza spółdzielnia w szkole ogólnokształcącej powstała w Warszawie w 1906 roku w jednym z prywatnych gimnazjów żeńskich. Pierwszą spółdzielnię uczniowską w szkole powszechnej zorganizowano w 1912 roku w Mińsku Mazowieckim, a jej założycielem i organizatorem był Roman Kluge, nauczyciel tej szkoły. Był on autorem wydanej przez Związek Spółdzielni Spożywców w 1914 r. pierwszej broszury pt. „Kooperatywa w szkole”. W roku 1916 w Rakowie, w szkole powszechnej założono stowarzyszenie szkolne noszące nazwę Kooperatywy „Promień”. Założycielem i opiekunem był Bolesław Głuchowski. W sklepiu sprzedawano niezbędne materiały piśmienne, a w następnym roku sprzedawano książki. Po siedmiu latach były już dwa sklepiki w tej szkole. Za zarobione pieniądze kupiono akwarium i latarnię projekcyjną. Utrzymywano kontakty z kooperatywami w Sandomierzu i Ostrowcu.

Największe osiągnięcia w początkach spółdzielczości uczniowskiej mieli Jadwiga Dziubińska i Roman Kluge. Oprócz działalności handlowej uczniowie w tych spółdzielniach prowadzili kasę oszczędnościową oraz organizowali prace kulturalno-oświatowe. Pierwsze szkolne kooperatywy, (tak je wtedy nazywano) spełniały pokładane w nich nadzieje. Uczyły młodzież samorządności, gospodarności, dokładności, życia w gromadzie, poszanowania wspólnej własności. Były szkołami wychowania

obywatelskiego i patriotycznego. Jednakże warunki pracy w szkołach pod zaborami nie pozwalały na właściwy rozwój spółdzielni uczniowskich, dlatego do wybuchu pierwszej wojny światowej na ziemiach polskich działało ich zaledwie osiem.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku wielu nauczycieli nawiązało bliskie stosunki ze „Społem”. W 1920 r. „Społem” wydrukowało trzecie wydanie podręcznika „Kooperatywa w szkole”, a w 1922 r. w ramach Związku utworzono Instruktorat kooperatyw Szkolnych. Z tej okazji problematyka kontaktów spółdzielczości ze szkołą była dyskutowana na zjeździe „Społem”. W wyniku tej dyskusji zjazd zobowiązał zarząd Związku, by zwrócił się do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wprowadzenie wykładów o spółdzielczości w Seminariach Nauczycielskich. Ministerstwo nie wyraziło zgody na powyższą propozycję, ale uznało doniosłość tego przedmiotu dla społecznego wychowania młodego pokolenia i uważa, że problem ten można rozwijać na gruncie szkolnych organizacji. Uznano więc, że przyszli nauczyciele powinni zapoznać się ze spółdzielczością w ramach spółdzielni uczniowskich. W Seminariach Nauczycielskich zwrócono uwagę na przygotowanie przyszłych nauczycieli do opieki nad spółdzielniami uczniowskimi. Uznano za wskazane organizowanie- dla nauczycieli kursów w okresie ferii świątecznych i letnich. W tym czasie we wszystkich seminariach działały spółdzielnie uczniowskie.

Ważnym wydarzeniem dla spółdzielczości był Kongres Spółdzielczości Spożywców w 1923r. Na kongresie uczestnicy otrzymali referat Franciszka Dąbrowskiego zatytułowany „Wychowanie w szkole” z projektem uchwał. Kongres jednomyślnie przyjął uchwałę w sprawie wychowania spółdzielczego i spółdzielnie dorosłych do udzielania pomocy spółdzielniom szkolnym.

Duże zainteresowanie spółdzielczością uczniowską wykazał Związek nauczycielstwa Polskiego. W 1928 roku powołano tam sekcję spółdzielczą.

Organizowała ona konferencje, zjazdy i kursy na temat organizacji i prowadzenia spółdzielni uczniowskich w szkołach. Nauczycielskie księgarnie zaopatrywały sklepiki spółdzielni uczniowskich w artykuły szkolne. Od 1925 roku Ministerstwo WROOP poleciło władzom szkół, w których kształciła się młodzież w wieku powyżej 10 lat, poświęcać w dniu 1-go czerwca jedną godzinę nauki na omówienie zadań spółdzielczości i propagandę idei spółdzielczej.

Czasopisma wydawane przez ZNP, a m.in. „Głos Nauczycielski”, zamieszczały artykuły o tematyce spółdzielczej i o doświadczeniach najlepszych spółdzielni uczniowskich. Rola ZNP w upowszechnianiu spółdzielczości uczniowskiej polegała też na tym, że wielu działaczy tego związku objęło poważne stanowiska w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, co stwarzało dobry klimat dla spółdzielni i poparcie ze strony władz szkolnych. Ministerstwo wydawało specjalne okólniki kierowane do kuratoriów szkolnych. W jednym z nich, z dnia 6-ego czerwca 1932r, pisze się o udzieleniu poparcia dla ruchu spółdzielczego i czuwaniu nad właściwym rozwojem spółdzielni uczniowskich w szkołach. W roku 1930 - w Polsce działało 308 spółdzielni uczniowskich, a w 1939 było ich około 9000. Powyższe dane były szacunkowe ze względu na to, że w II Rzeczypospolitej nie prowadzono ogólnokrajowej statystyki spółdzielni uczniowskich. Jest jednak pewne, że w ciągu dwudziestolecia międzywojennego liczba spółdzielni wzrosła więcej jak dziesięciokrotnie. Stanowiło to poważne osiągnięcie, obok Francji największe na świecie. Było wynikiem wytrwałej pracy tysięcy nauczycieli - opiekunów zrzeszonych w Związku Nauczycielstwa Polskiego i pomocy związku „Społem”. Ale ogólny i przychylny klimat wokół ich pracy kształtowała administracja szkolna, a szczególnie ministerstwo. Istnieje niewątpliwy związek między największym przyspieszeniem rozwoju spółdzielczego w szkole w okresie wychodzenia gospodarki

II Rzeczpospolitej z kryzysu światowego, a okólnikiem MWR i OP z 6-ego czerwca 1932 r.

Konferencja spółdzielcza ZNP w 1939 roku wysunęła kategoryczny postulat przysposabiania przez szkoły (wszystkich typów) całej polskiej młodzieży do czynnego udziału w ruchu spółdzielczym. Powinno ono stanowić niezbędny element społeczny wychowania i przygotowania do życia młodych obywateli w Polsce. Realizację tego postulatu przerwała wojna. Po klęsce wrześniowej okupant zlikwidował spółdzielczość na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy. Spółdzielnie pozostawiono tylko w tzw. Generalnym Gubernatorstwie. Spółdzielczości spożywców narzucono zadanie zaopatrywania ludności polskiej w żywność, a spółdzielczości rolnej ściąganie tzw. kontyngentów. Natomiast zdecydowana większość spółdzielni uczniowskich uległa likwidacji lub zawieszeniu.

Mimo to - jak podaje W. Tatara-Hoszowska - od 1941 r nauczyciele - spółdzielcy przystąpili do ożywienia spółdzielni uczniowskich przy pomocy wydziału lustracyjnego „Społem”. Od 1942 roku spółdzielniom uczniowskim udzielali pomocy instruktorzy pracujący przy 34 spółdzielniach księgarsko-papierniczych. Jak podaje ta sama autorka w końcu 1944 r liczba instruktorów stwierdzała istnienie w 9 okręgach 53 spółdzielni. W 13 okręgach obowiązywał zakaz prowadzenia spółdzielni wydany przez okupanta. Ilość działających spółdzielni uczniowskich w tym okresie jest różna, np. Zbigniew Switalski podaje liczbę 373 spółdzielni w 1941 r. Jedno nie ulega wątpliwości, że w okresie okupacji, mimo zakazu działały spółdzielnie szkolne.

Po zakończeniu działań wojennych, na wyzwolonych terenach rozpoczęła się odbudowa szkolnictwa, a przy poparciu władz oświatowych - powoływano do życia spółdzielnie uczniowskie. W 1946 roku Ministerstwo Oświaty wydało okólnik określający podstawy prawne działalności tej organizacji szkolnej. Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego powołał Komisję Kształcenia i Wychowania Spółdzielczego. Spółdzielczość uczniowska jest propagowana przez Jana Trynkiewicza w artykule pt. „Spółdzielczość jako system wychowawczy” w lubelskim „Społem” - 26.11.1945r. Szczególny rozwój spółdzielczości uczniowskiej datuje się od 1946 roku. Duże zasługi należy przypisać ówczesnemu ministrowi oświaty - Czesławowi Wycechowi, który będąc nauczycielem w okresie międzywojennym sam był opiekunem spółdzielni. Dzięki niemu Ministerstwo Oświaty wydało dwa okólniki, które zastąpiły obowiązujący do tego momentu okólnik z roku 1932r. W dokumentach tych zalecano organizowanie spółdzielni uczniowskich we wszystkich szkołach i powoływanie powiatowych instruktorów do spraw spółdzielni uczniowskich. Od 1 września 1946 roku zaczął ukazywać się „Przewodnik wychowania spółdzielczego w szkole”, który był pomocą dla instruktora i opiekuna spółdzielni. W 1946 roku powstała Rada Kształcenia i Wychowania Spółdzielczego przy GRS na czele z ministrem Czesławem Wycechem. Utworzono okręgowe i powiatowe rady złożone z przedstawicieli administracji szkolnej, ZNP i spółdzielczości. Był ścisły związek spółdzielni uczniowskiej ze spółdzielczością dorosłych. W 1948 roku w Polsce zanotowano około 12 tysięcy spółdzielni uczniowskich. Władze szkolne wspólnie z organizacjami spółdzielczymi i ZNP organizują szkolenie instruktorów i opiekunów spółdzielni. W zakładach kształcenia nauczycieli, na kursach z zakresu spółdzielczości, poświęcano czas na zagadnienia organizacji spółdzielni uczniowskich. W ramach Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych podjęto organizowanie „Zespołów Konkursowych Spółdzielczości Uczniowskiej”, w których młodzież w oparciu o dostarczone jej materiały zapoznawała się z organizacją i rachunkowością spółdzielni uczniowskiej.

W 1949 roku liczba spółdzielni uczniowskich wzrosła do 14 tysięcy. Ten bujny rozwój spółdzielczości uczniowskiej został zahamowany w latach 1949- 56 na skutek niecjłostatecznie wykrystalizowanego poglądu na rolę spółdzielni uczniowskich w systemie oświaty i szkoły. Nieliczne tylko

spółdzielnie przetrwały do 1957 roku, w którym rozpoczął się proces ich reaktywowania. W roku 1955 przy centralnym Związku Spółdzielczym powołano instruktora na stanowisko do spraw spółdzielni uczniowskich, co pomogło w odrodzeniu tych spółdzielni. W lutym 1958 roku Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej wydaje ustawę w sprawie spółdzielni uczniowskich. W dokumencie tym podkreślono potrzebę organizowania opieki nad spółdzielniami uczniowskimi na zasadach współdziałania Prezydium NRS z Zarządem Związku Nauczycielstwa Polskiego i w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty. Na podstawie tej uchwały powstały dwa organa opiekuńcze nad spółdzielniami uczniowskimi działające na terenie powiatów i miast a mianowicie Komisje spółdzielni uczniowskich i koordynujące ich prace Wojewódzkie Komisje SU. Obie Komisje miały swoje siedziby przy Zarządach Związku Nauczycielstwa Polskiego i działały w ramach regulaminów uchwalonych przez Prezydium NRS w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Do zadań obu Komisji należał całokształt spraw dotyczących pomocy spółdzielniom uczniowskim, organizowanie szkoleń dla opiekunów w spółdzielniach oraz gromadzenie funduszu rozwoju SU.

W uchwale Prezydium NRS z dnia 20 lutego 1958 roku mówi się o utworzeniu Funduszu Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej, Wszystkie spółdzielnie dorosłych i ich związki wpłacały na fundusz 0,25% od czystej nadwyżki bilansowej, a CRS wpłacała 0,5%. W województwach ten fundusz był gromadzony na specjalnych rachunkach wojewódzkich komisji spółdzielni uczniowskich. W 1961 roku powołano w Naczelnej Radzie Spółdzielczej Dział Społeczno-Wychowawczy, przekształcony następnie w Zespół Spółdzielni Uczniowskich, który później przemianowano w Samodzielny Wydział Spółdzielni Uczniowskich. Wznowiono wydawanie dwumiesięcznika „Spółdzielczość w Szkole”, który pełnił funkcję informatora i doradcy. O tempie rozwoju spółdzielni uczniowskich może świadczyć porównanie: w 1957 roku było 798 spółdzielni, w roku 1967 już 10 112, a w 1985 roku jest ich już 11 156.

W roku 1955 przy centralnym Związku Spółdzielczym powołano instruktora na stanowisko do spraw spółdzielni uczniowskich, co pomogło w odrodzeniu tych spółdzielni. W lutym 1958 roku Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej wydaje ustawę w sprawie spółdzielni uczniowskich. W dokumencie tym podkreślono potrzebę organizowania opieki nad spółdzielniami uczniowskimi na zasadach współdziałania Prezydium NRS z Zarządem Związku Nauczycielstwa Polskiego i w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty. Na podstawie tej uchwały powstały dwa organa opiekuńcze nad spółdzielniami uczniowskimi działające na terenie powiatów i miast a mianowicie Komisje spółdzielni uczniowskich i koordynujące ich prace Wojewódzkie Komisje SU. Obie Komisje miały swoje siedziby przy Zarządach Związku Nauczycielstwa Polskiego i działały w ramach regulaminów uchwalonych przez Prezydium NRS w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty i Związkiem Nauczycielstwa Polskiego. Do zadań obu Komisji należał całokształt spraw dotyczących pomocy spółdzielniom uczniowskim, organizowanie szkoleń dla opiekunów w spółdzielniach oraz gromadzenie funduszu rozwoju SU.

W uchwale Prezydium NRS z dnia 20 lutego 1958 roku mówi się o utworzeniu Funduszu Rozwoju Spółdzielczości Uczniowskiej, Wszystkie spółdzielnie dorosłych i ich związki wpłacały na fundusz 0,25% od czystej nadwyżki bilansowej, a CRS wpłacała 0,5%. W województwach ten fundusz był gromadzony na specjalnych rachunkach wojewódzkich komisji spółdzielni uczniowskich. W 1961 roku powołano w Naczelnej Radzie Spółdzielczej Dział Społeczno-Wychowawczy, przekształcony następnie w Zespół Spółdzielni Uczniowskich, który później przemianowano w Samodzielny Wydział Spółdzielni Uczniowskich. Wznowiono wydawanie dwumiesięcznika „Spółdzielczość w Szkole”, który pełnił funkcję informatora i doradcy. O tempie rozwoju spółdzielni uczniowskich może świadczyć porównanie: w 1957 roku było 798 spółdzielni, w roku 1967 już 10 112, a w 1985 roku jest ich już 11 156 wynajmują lokale

osobom prywatnym w celu „podreperowania” budżetu szkoły. Jest to pozorny zysk dla szkoły. Zapomina się całkowicie o walorach wychowawczych spółdzielni uczniowskich. Wychowujący charakter SU tkwi w jej działalności obejmującej całą osobowość ucznia. Spółdzielnie kształtują wśród młodzieży nowe zainteresowania i zamiłowania, które później mogą ułatwić dokonanie właściwego wyboru zawodu. Rozwijają też pozytywne nawyki i umiejętności politechniczne. Młodzież uczy się sumiennego wykonywania obowiązków, uczciwości, umiejętności pracy w zespole, oraz efektywnego gospodarowania wspólnym mieniem.

Niekorzystne zmiany jakie nastąpiły w polskiej spółdzielczości, dotknęły również spółdzielczość uczniowską. Dla jej ratowania, w 1991 roku w Krakowie powstała Fundacja Rozwoju Społeczności Uczniowskiej. Fundacja działa na terenie całego kraju i systematycznie współpracuje z wieloma województwami. Prowadzi działalność gospodarczą. Może również organizować konkursy dla spółdzielni uczniowskich, szkolić opiekunów i organizować sejmiki dla działaczy SU.